

Pamiętnik zagubiony w sieci

Autor tekstu: **Marcin Matuzik**

Czy powstanie blogów oznacza koniec ery poźółkłych pamiętników zalegających szuflady? Niekoniecznie. Blogi dzięki internetowi pozwalają podzielić się przemyśleniami i przeżyciami z całym światem. Lecz czy dalej są szczerym zapisem życia, tak jak pamiętniki? Publiczny charakter bloga nie sprzyja szczerości. Blog to nie pamiętnik, choć coś podobnego. Internet przywraca do łask pamiętnikarstwo, choć w innej postaci.

Nazwa blog pochodzi od anglojęzycznej zbitki „weblog” co oznacza dosłownie rejestr sieciowy. Czytelnik bloga może się odnieść do tego, co przeczytał, komentując notkę dzięki formularzowi umieszczonemu na stronie. Obok notki zawsze znajdzie też podaną datę i godzinę umieszczenia tekstu. W blogach znajdziemy także przeważnie księgę gości, gdzie możemy pozostawić swój ślad. Niektórzy bloggerzy podają także swoje adresy e-mail i namiary w komunikatorach sieciowych tj. Tlen lub Gadu-Gadu. Zdaniem profesora Kawury z Uniwersytetu w Yokohamie, pierwsze strony na których pojawiały się wirtualne pamiętniki, pojawiły się już w roku 1995. W Polsce usłyszeliśmy o blogach w roku 2001, gdy powstał pierwszy serwis umożliwiający prowadzenie bloga — Blog.pl, dziś płatny. Swój wirtualny pamiętnik można założyć także za darmo na własnej stronie WWW jeśli zainstalujemy odpowiednie oprogramowanie lub jeśli jesteśmy mniej zaawansowani w technikach informatycznych w jednym z bezpłatnych serwisów, które oferują takie usługi za darmo, np. w portalach Tenbit.pl, Gazeta.pl lub Onet.pl albo na stronie Filipinka.pl.

Dla słynnych i przeciętnych

Blogi mają ludzie znani, pierwsza w Polsce była [Krystyna Janda](#). Swojego bloga prowadzi od 2001 r. W swoim blogu przedstawia się jako artystka multimedialna. Aktorka stara się codziennie napisać jedną notkę dla swoich fanów. Na stronie można przeczytać także informacje o aktorce oraz wysłać do niej maila. Od tego roku swój wirtualny pamiętnik prowadzi także Michał Wiśniewski. Dostęp do niego jest ograniczony tylko dla zarejestrowanych użytkowników, pamiętnik znajdziemy pod adresem [www.ichtroje.pl](#). Blogi to jednak także pamiętniki przeciętnych ludzi: studentów, urzędników, księgowych, nauczycieli, rodziców lub uczniów. Osoby te opisują wszystkie zdarzenia ze swojego życia. Inni poświęcają blogi tylko jednej swojej pasji. Można znaleźć blogi feministek, fanów różnych drużyn piłkarskich, pisarzy, miłośników stylów muzycznych lub zespołów. Licealiści często piszą na blogach o swoich pierwszych miłościach, nauce, modzie lub maturalnych przygotowaniach.

Szczerłość limitowana

Zdarzają się też blogi — parodie, np.: blog prowadzony rzekomo przez Samoobronę lub projektantkę mody — Teresę Rosati. Innymi specyficznymi blogami są prowadzone zbiorowo przez kilka osób. Zdarza się, że osoba, która początkowo na blogu zamieszczała szczerze zwierzenia, z czasem zakłada maskę i jej blog zaczyna przedstawiać jej życie w krzywym zwierciadle. Bo blog to w pewnym sensie namiastka Big Brother, dzięki któremu możemy obserwować życie bliźnich i sami bywamy obserwowani. W sieci znajdziemy np. blog osoby podającej się za egzorzystę. W sieci można znaleźć też co najmniej kilka wirtualnych pamiętników Bridget Jones — bohaterki głośnej książki i filmu lub blog Stirlitza — refleksyjnego agenta z radzieckiego serialu szpiegowskiego. W niektórych serwisach dostęp do swojego bloga można ograniczyć hasłem lub w mniej skuteczny sposób blokując możliwość oglądania naszego pamiętnika z podejrzanych domen lub numerów o podejrzanych adresach. Czasem zabawny jest moment zdarcia maski z czyjejs twarzą lub autozdemaskowanie, np. gdy okaże się, że bloga feministek prowadził mężczyzna, traktując swoją przygodę jako żart.

Samotność w sieci

Badaczka psychologii Internetu Patricia Wallace z University of Maryland uważa, że w Internecie śmieiej wymieniamy poglądy i chętniej podejmujemy dialog, niż gdy stajemy z

rozmówcą twarzą w twarz. Dzięki blogom łatwiej poznać kogoś, kto nas onieśmiela. Łatwiej też poznać osobę, która mieszka daleko a myśli podobnie do nas, lub mieszka w tym samym mieście, co my, a inaczej nie mielibyśmy szansy zwrócić na nią uwagę. Dzięki blogom powstają całe mikrospołeczności. Jeden z mitów na temat Internetu głosi, że globalna sieć niszczy więzi społeczne. Bloggerzy traktują takie teorie z ironicznym uśmiechem robiąc swoje, czyli organizując od czasu do czasu zloty i zabierając nowo poznanych bloggerów na wspólne wycieczki i imprezy.



Potrzeba dzielenia się

Scott Rosenberg — publicysta internetowego magazynu Salon.com twierdzi, że blog jest jedną z form „nowego dziennikarstwa”, czyli rodzajem publicystyki, która odbywa się z pominięciem redaktorów, cenzorów, wydawców i innych osób mogących wpłynąć na to, co blogger chce powiedzieć. Choć zdaniem Rosenberga bloggerzy nie zakładają rywalizacji z zawodowymi mediami i dziennikarzami, to z pewnością odbierają im część odbiorców. W pewnej mierze blogi zdobywają zaufanie odbiorców, bo ci mają poczucie, że mówi do nich ktoś bliski, podobny do nich, a nie dziennikarz — osoba obca.

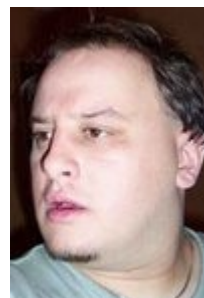
Są też bardziej przyziemne motywacje do blogowania. Dla jednych blog jest sposobem, by znaleźć przyjaciół, którym się można wyzalić. Co z tego że anonimowych i obcych? Dla innych jest dziełem literackim a nawet graficznym, bo każdy blogger może udoskonalić wygląd swojego pamiętnika, na miarę swoich umiejętności posługiwania się językiem HTML. A jeśli nie ma pojęcia o budowaniu stron WWW może skorzystać z gotowych szablonów przygotowanych przez innych bloggerów, które są dostępne w sieci. Autor wirtualnego pamiętnika może też dodać linki do polecanych przez siebie stron. Osoby, które mają niesprecyzowane zdanie na jakiś temat i dzielą się nim na blogu, dzięki osobom komentującym notkę łatwiej podejmują decyzję.

*

Pierwotne miejsce publikacji: magazyn [Global](#)

Marcin Matuzik

Absolwent Politologii i Nauk społecznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dziennikarz zajmujący się głównie tematyką Internetu i Społeczeństwa Informacyjnego oraz nowymi technologiami. Publikował m.in. w Polityce, Dzienniku Polskim, Eurostudencie i Przekroju. Autor publikacji naukowych, zajmuje się m.in. dorobkiem kanadyjskiego medioznawcy i socjologa Marshalla McLuhana i tematyką Globalnej Sieci, jego publikacje ukazały się m.in. w Zeszytach Prasoznawczych i Studiach Medioznawczych. Redaktor Prowadzący działu Technologie serwisu Global.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-04-2006)

[Oryginał..](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,4697) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,4697>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl